

Anna Lemańska

Profesora Kazimierza Kłósaka metoda uprawiania filozofii przyrody

Studia Philosophiae Christianae 23/1, 133-149

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA LEMAŃSKA

**PROFESORA KAZIMIERZA KLÓSAKA
METODA UPRAWIANIA FILOZOFII PRZYRODY**

Problemem znalezienia adekwatnej metody uprawiania filozofii przyrody ks. Klósak zajmował się od początku swej pracy naukowej¹. Zagadnienia z tym związane przewijają się przez całą jego działalność, aby znaleźć swój najpełniejszy wyraz w książce: *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*², podsumowującej wieloletnie badania.

Punktem wyjścia dla określenia metody uprawiania filozofii przyrody są dwie tezy: (1) nauki przyrodnicze mają wyłączny charakter empiriologiczny; (2) filozofia przyrody jest nauką autonomiczną w stosunku do metafizyki, nauk przyrodniczych i filozofii przyrodoznawstwa. Oba stwierdzenia były przez ks. Klósaka wielokrotnie poddawane szczegółowej analizie i uzasadniane³.

Empiriologiczny charakter nauk przyrodniczych oznacza, iż badają one wyłącznie zjawiskową sferę rzeczywistości fizycznej, czyli to co „daje się bezpośrednio lub po-

¹ Zob. *Filozofia przyrody w ujęciu Jakuba Maritaina*, *Polski Przegląd Tomistyczny* 1(1939), 154—170.

² Poznań 1980.

³ Można wymienić m.in. następujące prace: *Aktualne kontrowersje w zakresie prolegomenów do filozofii przyrody*, *Zeszyty Naukowe KUL* 3(1960)2, 15—30; „Przyrodnicza” definicja duszy ludzkiej, jej uprawienia i granice użyteczności naukowej, *St. Phil. Christ.* 2(1966)1, 173—204; *Zagadnienie możliwości filozoficznego poznania przyrody*, *Analecta Cracoviensia* 2(1970), 81—103; *Próba rewizji metodologicznych podstaw wyodrębnienia przedmiotu badań filozofii przyrody u Jakuba Maritaina*, *St. Phil. Christ.* 9(1973)1, 55—84; „Przyrodnicze” i filozoficzne sformułowanie zagadnienia pochodzenia duszy ludzkiej w: *Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa i filozofii przyrody*, praca zbiorowa pod red. K. Klósaka, tom. I, Warszawa 1976, 191—236; *Słowo wstępne do I tomu Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa i filozofii przyrody*, dz. cyt., 5—13; *Nauki przyrodnicze a filozofia*, *Analecta Cracoviensia* 8(1976), 25—34; *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*, Kraków 1979, 31—60; *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 13—49.

średnio, w sposób ciągły lub nieciągły, zaobserwować względnie jeszcze zmierzyć”⁴. Metody, którymi posługuje się przyrodnik, pozwalają na badanie zjawisk, relacji je wiążących, stwierdzanie regularności, uwarunkowań przyczynowych. Przy pomocy tych metod nie jesteśmy w stanie poznać istoty, w znaczeniu filozoficznym, realnie istniejących przedmiotów. Wprawdzie w naukach szczegółowych mówi się o uwarunkowaniach przyczynowych, lecz pojęcie przyczyny, zdaniem ks. Kłósaka, jest inne w naukach przyrodniczych i w naukach o człowieku niż w filozofii. W naukach przyrodniczych występuje mianowicie empiriologiczne pojęcie przyczyny, za którą można uważać „zjawisko A lub pewien zespół zjawisk A, które to zjawisko A lub ów zespół zjawisk A jest stale warunkiem nie tylko wystarczającym, ale również koniecznym wystąpienia jednego, ściśle określonego zjawiska B lub grupy ściśle określonych zjawisk B (jak w przypadku determinizmu zjawisk makroskopowych), albo wystąpienia któregoś, nie dającego się dokładnie przewidzieć, spośród więcej tylko lub mniej prawdopodobnych zjawisk jakiegós rodzaju, zjawisk B₁, B₂, B₃... (jak w przypadku indeterminizmu zjawisk mikroskopowych, elementarnych) — przy czym pojawienie się tego, co zostało oznaczone przez B, albo przez B₁ czy B₂ lub B₃..., nie sprowadza za sobą pojawienia się zjawiska A albo zespołu zjawisk A”⁵. Występujące w tym określeniu pojęcia takie jak: zjawisko, warunek konieczny i wystarczający, stale należy rozumieć z fenomenologicznego punktu widzenia. W filozofii przyrody natomiast przyczyną jest „konkretna postać bytu uzdolnionego w jakimś zakresie do ruchu ściśle rozumianego, która prowadzi z koniecznością do zaistnienia innej konkretnej postaci tego bytu”⁶. Przyczyną w tym przypadku jest pewien rodzaj bytu, a nie zjawisko. Aby podać filozoficzne określenie przyczyny należy z płaszczyzny czysto zjawiskowej przejść na płaszczyznę ontologiczną. Rozdzielenie tych dwóch płaszczyzn powoduje, iż twierdzenia nauk szczegółowych nie mają charakteru filozoficznego, nie dają bezpośrednio rozwiązania żadnego problemu z zakresu filozofii, a także z zasad filozoficznych nie mogą wynikać bezpośrednio żadne stwierdzenia szczegóło-

⁴ „Przyrodnicza” definicja duszy ludzkiej..., art. cyt., 187, Z teorii i metodologii filozofii przyrody, dz. cyt., 20.

⁵ Z teorii i metodologii filozofii przyrody, dz. cyt., 17.

⁶ „Przyrodnicze” i filozoficzne sformułowanie..., art. cyt., 204.

wych nauk o przyrodzie i o człowieku⁷. W swoich pracach ks. Klószak wielokrotnie podkreśla, iż ze zdań nauk przyrodniczych można uzyskiwać wnioski tylko o charakterze przyrodniczym, a filozoficznym i to bez względu na sposób otrzymywania tych wniosków, czy to przy pomocy rozumowań dedukcyjnych czy redukcyjnych.

Ks. Klószak stwierdza, iż przyrodnik nie jest w stanie posługując się wyłącznie metodami nauk empirycznych rozwiązać problemów, „które odnoszą się do najbardziej ramowego, najbardziej zasadniczego ujęcia poznawczego przyrody”⁸. Jest więc miejsce na filozofię przyrody⁹, którą uważa za naukę „o aspekcie istnienia realnie jako ten typ przedmiotów, który składa się na przyrodę”¹⁰. W świetle tego, co stwierdzono powyżej widać wyraźnie, iż filozofia przyrody (dotyczy to również innych dyscyplin filozoficznych) wyodrębnia się od nauk przyrodniczych.

Filozofia przyrody z racji podejmowanych przez nią zagadnień nie jest jakąś formą filozofii przyrodoznawstwa, która jest według ks. Klósaka refleksją krytyczną nad poznaniem charakterystycznym dla nauk przyrodniczych¹¹. Jest też nauką autonomiczną w stosunku do metafizyki, tzn. ani nie wchodzi w jej obręb, ani nie jest metafizyką szczegółową, czy stosowaną. To wyodrębnienie filozofii przyrody od metafizyki jest m.in. wynikiem podzielanej przez ks. Klósaka teorii bytu. Można tę teorię określić jako abstrakcjonistyczną i ogólną. Ujmuje ona bytowość „jako rozumiany analogicznie aspekt wspólny dla wszystkiego, co w jakikolwiek sposób jest czymś, a nie niczym”¹². Dotyczy to nie tylko przedmiotów realnych lecz również intencjonalnych. Przyjęta teoria bytu daje podstawę do określenia metafizyki jako nauki „o abstrakcyjnie uję-

⁷ *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 35.

⁸ Tamże, 46.

⁹ Uzasadnieniu tego stanowiska poświęcona jest praca — *Zagadnienie możliwości filozoficznego...*, art. cyt., 81—103.

¹⁰ *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 106.

¹¹ Tamże, 118. Przytoczone określenie filozofii przyrodoznawstwa przejął ks. Klószak od B. Gaweckiego.

¹² *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*, dz. cyt., 86. Ks. Klószak posłużył się pojęciem abstrakcji tak, jak ją rozumiał L. De Raeymaeker, tzn. „ujmuje się cały przedmiot poznania w określonym aspekcie pominawszy inne aspekty, które z pierwszym utożsamiają się rzeczowo, a różnią się od niego tylko myślowo lub logicznie”. Tamże, 48.

tym bycie realnym jako takim (o aspekcie bycia czymś istniejącym realnie w ogólności)"¹³. Filozofia przyrody wyodrębnia się od metafizyki, gdyż bada byt realny, „jaki znajdujemy w przyrodzie”, jest „zrelatywizowana do aspektu bycia czymś istniejącym realnie w obrębie przyrody”¹⁴. Tak wyodrębniona dyscyplina filozoficzna „ujmuje rzeczy w aspekcie właściwego im typu bytu oraz dąży do ustalenia jego najbardziej podstawowej struktury”¹⁵.

Te wstępne usalenia pozwolą głębiej i lepiej wniknąć w rozwijaną przez ks. Klósaka metodę uprawiania filozofii przyrody. Należy też w tym miejscu zauważyć, iż wybór przedstawionej teorii filozofii przyrody „jest uwarunkowany podzielaną teorią nauk przyrodniczych, przekonaniem o możliwości filozoficznego poznania przyrody i przyjmowaną teorią metafizyki”¹⁶. Przyjęte inne rozwiązania w zakresie wymienionych teorii mogą prowadzić do odmiennej teorii filozofii przyrody. Trzeba też przy analizie poglądów ks. Klósaka pamiętać, iż pozostaje on cały czas w ogólnych ramach filozofii tomistycznej i przedstawione przez niego rozwiązania są również funkcją zasadniczych tez tego kierunku filozoficznego.

Oddzielenie płaszczyzny zjawiskowej rzeczywistości od płaszczyzny ontologicznej powoduje, iż filozofia przyrody (tak jak ją rozumie ks. Klósak) nie może dawać syntezy wyników osiągniętych przez nauki przyrodnicze, gdyż taka synteza miałaby w dalszym ciągu charakter wyłącznie empiriologiczny. Jednocześnie filozofia przyrody nie może stanowić tylko zastosowania też metafizyki do przedmiotów występujących w przyrodzie. Nie znaczy to jednak, aby filozofia przyrody mogła być tworzona zupełnie niezależnie od wyników uzyskanych przez nauki przyrodnicze i metafizykę. Powodów takiego stanu rzeczy można wymienić kilka. Przede wszystkim materiał empiryczny (dane pochodzące z doświadczenia naukowego lub potocznego) jest taki sam dla przyrodnika i dla filozofa¹⁷. Filo-

¹³ Słowo wstępne do I tomu *Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa...*, art. cyt., 6. Takie określenie metafizyki „zakłada (...) obiektywnie naukę o charakterze bardziej ogólnym i podstawowym, jaką jest nauka o aspekcie istnienia w jakikolwiek sposób (realny czy może jeszcze inny) jako przedmiot”. *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 52.

¹⁴ Słowo wstępne do I tomu *Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa...*, art. cyt., 6.

¹⁵ Tamże, 10.

¹⁶ *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 8.

¹⁷ *Próba konfrontacji*, *St. Phil. Christ.* 17(1981)1, 177.

zofia przyrody, jeśli nie ma się przerodzić tylko w spekulację, powinna opierać się na ogólnych tezach dotyczących przyrody, które zostały uzyskane dzięki poznaniu potocznemu i naukowemu. Ks. Klósak szczególnie podkreśla konieczność wykorzystywania danych nauk przyrodniczych, gdyż poznanie naukowe jest dokładniejsze, bardziej precyzyjne, daje pełniejszy obraz zjawiskowej strony rzeczywistości, niż poznanie potoczne¹⁸. Z samych też nauk przyrodniczych nie jesteśmy jednak w stanie, jak stwierdzono powyżej, uzyskać bezpośrednio żadnych wniosków filozoficznych. Trzeba dopiero dane nauk szczegółowych opracować filozoficznie, tzn. rozpatrywać ciała w aspekcie przysługującego im typu bytu¹⁹. Można zaś to osiągnąć przyjmując pewne ogólne rozwiązania z zakresu metafizyki (ontologii). Rozdział filozofii przyrody od nauk przyrodniczych i metafizyki można więc określić jako względny, gdyż filozof przyrody musi korzystać z wyników osiągniętych przez oba wymienione typy nauk.

Proponowaną przez ks. Klósaka metodę uprawiania filozofii przyrody można w skrócie przedstawić następująco. Punktem wyjścia dla uzyskiwania twierdzeń z zakresu filozofii przyrody są tzw. „fakty filozoficzne”, które zostały uzyskane z „faktów naukowych”. Następnie z faktów filozoficznych wyodrębnia się ontologiczne (w znaczeniu szerszym, czyli dotyczące bytu znajdującego się w przyrodzie) implikacje ontologiczne typu redukcyjnego, „które dawałyby dla ciał, wziętych pod względem ich własności filozoficznie zinterpretowanych, ostateczne wytłumaczenie w zakresie ich najbardziej podstawowej struktury”²⁰. Scharakteryzujemy dokładniej określenia użyte przez ks. Klósaka.

Podział faktów na naukowe i filozoficzne przejął ks. Klósak od J. Maritaina, który „przez surowe fakty 'naukowe' rozumiał (...) fakty ustalone i sformułowane przez przyrodnika w świetle charakterystycznego dlań poznania”²¹. Nie oznacza to, aby Maritain uznawał istnienie tzw. „czystych faktów”. Wg. niego „żaden fakt nie stanowi czystej i prostej transkrypcji rzeczy-

¹⁸ Można uważać, iż między poznaniem potocznym a naukowym nie ma zasadniczej sprzeczności. Ten drugi typ poznania można traktować jako pewnego rodzaju „przedłużenie”, udoskonalenie poznania potocznego.

¹⁹ Z zagadnień filozoficznego poznania Boga, dz. cyt., 69.

²⁰ Słowo wstępne do I tomu Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa..., art. cyt., 11—12.

²¹ Z teorii i metodologii filozofii przyrody, dz. cyt., 124.

wistości zewnętrznej, tak żeby nie mieścił w sobie, takich czy innych, wprowadzonych przez nas rozróżnień, żeby nie zawierał w sobie jakiejś naszej interpretacji”²². W przyjętym określeniu faktów naukowych chodzi tylko o to, że „to co jest dane, nie znalazło pojęciowego opracowania z filozoficznego punktu widzenia”²³. Natomiast faktami filozoficznymi są wg. Maritaina dane doświadczenia przednaukowego i naukowego, „które zostały ustalone i osądzone w świetle obiektywnym filozofii”²⁴, przemyślane w świetle własnym filozofii, z pomocą jej pierwszych zasad lub skonfrontowane tylko z określonymi tezami kosmologii filozoficznej²⁵. Takimi faktami są np. „istnienie realnych, gatunkowych odrębności w świecie ciał, istnienie zmiany i stawania się, istnienie ciągłości, trwania sukcesywnego, zmian substancjalnych oraz czynności immanentnych w żywych organizmach”²⁶. Ks. Klósak przejął określenia faktów naukowych i filozoficznych od Maritaina i podobnie jak on, postulował oparcie filozofii przyrody na faktach filozoficznych a nie na naukowych, gdyż „porządek środków powinien odpowiadać porządkowi celów”²⁷. Z faktów naukowych bowiem można uzyskać stwierdzenia dotyczące wyłącznie strony zjawiskowej rzeczywistości. Stąd konieczność przy badaniu istoty bytów znajdujących się w przyrodzie wyjścia od faktów filozoficznych.

Fakty filozoficzne można uzyskać albo przez przemyślenie „w kategoriach filozoficznych pewnych faktów, które przyrodnik przedstawił przy pomocy pojęć typu empiriologicznego”²⁸, albo przez konfrontowanie z faktami naukowymi „pewnych tez z zakresu filozofii przyrody, które w ten sposób zyskują dla siebie dodatkowe potwierdzenie więcej lub mniej prawdopodobne”²⁹. Dokonuje się tu przejścia „od języka pojęciowego związanego z tym, co Maritain nazywał analizą empiriologiczną, do języka pojęciowego charakterystycznego dla udziału

²² Tamże, 126.

²³ Tamże, 125.

²⁴ Tamże, 126—127.

²⁵ *Zagadnienie punktu wyjścia kinetycznej argumentacji za istnieniem Boga, St. Phil. Christ.* 4(1968)2, 85; por. także: *Zagadnienie metody filozofii przyrody we współczesnej neoscholastyce, Roczniki Filozoficzne* IX(1961), 9—10.

²⁶ *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 127.

²⁷ Tamże, 137.

²⁸ Tamże, 128.

²⁹ Tamże, 128.

łu w analizie ontologicznej, jaki ma do pewnego stopnia filozofia przyrody”³⁰. To przejście z płaszczyzny empiriologicznej na filozoficzną jest „ujęciem danych naszego doświadczenia w sposób więcej lub mniej ostatecznie ramowy, przy pominięciu w drodze abstrakcji cech indywidualnych lub nawet takiego czy innego typu bytu. W ten sposób dochodzimy m.in. do wyodrębnienia typu bytu przysługującego rzeczom z obrębu przyrody, do tego, co w niej istnieje jako coś rozciągniętego, podległego ruchowi, o charakterze czasowym itd. — i do bytu przygodnego”³¹. Wyodrębnienie faktów filozoficznych odbywa się dzięki aktywności umysłu czynnego, dzięki czynności abstrahowania³². „Filozofia przyrody ma wziąć to minimum, jakie jest konieczne i wystarczające do poznania i wyjaśnienia rzeczywistości materialnej ze stanowiska fizykalnego, i ma pytać się w świetle rozumu a nie doświadczenia, pod jakimi warunkami to minimum daje się pojąć w sposób bezsprzeczny”³³.

Przy budowaniu filozofii przyrody w oparciu o fakty filozoficzne nie wchodzimy w szczegółowe dane nauk przyrodniczych, a posługujemy się faktami ogólnymi, np. przyjmujemy fakt, iż Kosmos ewoluuje, a nie zatrzymujemy się na przyrodniczych przyczynach ewolucji³⁴. Należy też dodać, iż fakty naukowe, które można wykorzystać przy budowie filozofii przyrody, powinny być sformułowane przy użyciu terminów obserwacyjnych lub takich, które dają się zdefiniować przy pomocy terminów obserwacyjnych. Chodzi tu bowiem o zredukowanie w miarę możliwości czynnika interpretacji³⁵. Ten postulat wią-

³⁰ *Próby argumentacji za początkiem czasowym wszechświata w oparciu o drugą zasadę termodynamiki i ich krytyczna ocena*, w: *Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa i filozofii przyrody*, praca zbiorowa pod red. K. Kłósaka, tom III, Warszawa 1979, 100.

³¹ *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*, dz. cyt., 69.

³² *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 140.

³³ Tamże, 141. Są to przytoczone poglądy F. Renoirte'a.

³⁴ Przykład ten został podany przez ks. Kłósaka na seminarium prowadzonym w ATK w roku akademickim 1979/80.

³⁵ *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 155; *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*, dz. cyt., 63—64. Postulat ten przejął ks. Kłósak od J. Maritaina. W refleksji filozoficznej zdaniem tego uczonego można też wykorzystywać tzw. fakty ze wskaźnikiem symbolicznym (mity naukowe fizyki matematycznej). Na ich podstawie można tworzyć „mity filozoficzne, które pozwoliłyby w płaszczyźnie opinii wysuwanych ze strony filozofii przyrody (...) na osiągnięcie zgodności z elementem obrazowym nauk fizykalnych”. *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 131.

że się zapewne z chęcią uzyskiwania w punkcie wyjścia danych, które w miarę rozwoju nauki nie będą ulegać zbyt wielkim zmianom. W przeciwnym przypadku bowiem utworzony system filozoficzny musiałby zostać przebudowany z chwilą odrzucenia czy zmodyfikowania teorii naukowych, na których by się opierał.

Ks. Klószak uważa, iż wyróżniając fakty naukowe i filozoficzne Maritain nie uwzględniał „tych samych danych, które byłyby raz wyrażone przy pomocy języka pojęciowego charakterystycznego dla nauk przyrodniczych, a drugim razem przy pomocy pojęć, jakimi posługuje się filozofia przyrody. Maritain rozpatrywał najwyraźniej pod osłoną pojęć typu empiriologicznego i 'ontologicznego' dwie realnie odrębne grupy danych”³⁶. Wprawdzie zarówno fakty naukowe jak i filozoficzne odnoszą się do tych samych przedmiotów jednostkowych, to dotyczą innych płaszczyzn bytowych. Fakty naukowe związane są ze sposobami istnienia przypadłościowego, filozoficzne — substancjalnego. Ponieważ dane obu grup odnoszą się do różnych płaszczyzn bytowych, należy je traktować jako zasadniczo odmienne grupy faktów³⁷. Z tych względów zrozumiałe staje się podkreślanie przez ks. Klósaka konieczności opierania się na pewnej ogólnej wizji filozoficznej, która jest niezbędna „do wyodrębnienia zawartej potencjalnie w formułach przyrodniczych treści ontologicznej dotyczącej ich desygnatów”³⁸.

Ścisłego rozróżniania płaszczyzny zjawiskowej, empiriologicznej od ontologicznej ks. Klószak przestrzega we wszystkich swoich pracach. W odniesieniu do takich obiektów jak np. materia, ruch, dusza ludzka stara się określić to, co można o nich powiedzieć od strony zjawiskowej, przy korzystaniu z metod nauk przyrodniczych oraz to, co daje się stwierdzić o ich istocie, naturze w analizie filozoficznej. Ks. Klószak podawał trzy określenia duszy ludzkiej w zależności od tego, czy pozostaje się na płaszczyźnie empiriologicznej, czy filozofii przyrody, czy też metafizyki. Duszę ludzką można określić jako: „zespół zjawisk psychicznych, charakterystycznych dla gatunku ludzkiego jako takiego”³⁹. Przy takim ujęciu pozostaje się na płaszczyźnie zjawiskowej,

³⁶ *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 133.

³⁷ Tamże, 135.

³⁸ *Nauki przyrodnicze a filozofia*, art. cyt., 37; por. także: *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 40, 160.

³⁹ „*Przyrodnicza*” *definicja duszy ludzkiej...*, art. cyt., 174.

uwzględnia się tylko „to, co jest dostępne dla epistemologicznego i metodologicznego empiryzmu”⁴⁰. Nie bierze się więc pod uwagę ani substancji duszy ludzkiej, ani jej władz, czy sprawności. W filozofii przyrody duszę można uważać w człowieku za pierwszą zasadę życia, pierwszą doskonałość bytową naszego ciała organicznego, za formę substancjalną. Rozpatruje się i bada cechy względne duszy⁴¹. Do metafizyki zaś „należy studium duszy ludzkiej intelektualnej, rozpatrywanej w jej bytowej istocie czy naturze”⁴². Podobnie przedstawia się sprawa odnośnie określenia materii. Filozof przyrody rozpatruje konstytucję materii w sposób czysto intelektualny, próbuje dotrzeć do ostatecznych zasad ontologicznych, które leżą u podstaw istnienia substancji cielesnej⁴³. Natomiast fizyk bada materię w jej aspekcie zjawiskowym, rozpatruje jej konstytucję, „przy której chodzi o poddane opracowaniu fizyko-matematycznemu ostatnie istności przestrzenno-czasowe, jakie pozwalają na spójne ujęcie obserwacji i pomiarów, dokonanych na ciałach w odniesieniu do skali atomowej”⁴⁴. W związku z analizą kinetycznej argumentacji za istnieniem Boga ks. Klósak tak pisze o ruchu: „ruch w takim czy innym rozumieniu filozoficznym nie stanowi żadnej rzeczywistości autonomicznej w stosunku do ruchu znanego nam potocznie i badanego z kolei w obrębie mechaniki. Jest to tylko wyodrębniony w drodze abstrakcji aspekt tego drugiego ruchu, wyrażony przy pomocy określonych pojęć filozoficznych. Inaczej można by powiedzieć, że jest to przetransponowany filozoficznie ruch, jaki znamy najpierw w ramach poznania pozafilozoficznego. Wobec tego różnica między ruchem w jakimś ujęciu filozoficznym a ruchem w rozumieniu potocznym i fizykalnym jest — biorąc rzecz od strony poznawczego opanowania przyrody — różnicą pojęciową, logiczną”⁴⁵. Mamy więc tu do czynienia z tym samym przedmiotem materialnym, inne są tylko perspektywy pojęciowe, inny przedmiot formalny⁴⁶. To zróżnicowanie jest związa-

⁴⁰ Tamże, 186. Takie określenie duszy ludzkiej mógłby przyjąć filozof dowolnej orientacji.

⁴¹ *Dusza ludzka w perspektywach filozofii przyrody i metafizyki*, *Analecta Cracoviensia* 10(1978), 29—31.

⁴² Tamże, 37.

⁴³ „Przyrodnicza” definicja duszy ludzkiej..., art. cyt., 198.

⁴⁴ Tamże, 198.

⁴⁵ *Zagadnienie punktu wyjścia kinetycznej argumentacji za istnieniem Boga*, art. cyt., 96.

⁴⁶ Tamże, 96. Chodzi tu o przedmiot materialny i o przedmiot formalny tak, jak się go rozumie w metodologii.

ne z tym, iż w naukach przyrodniczych pomija się istnienie realne, zatrzymując się wyłącznie na sferze zjawiskowej rzeczywistości. Tak więc zależność filozofii przyrody od nauk przyrodniczych jest zależnością materialną tylko, a nie formalną⁴⁷.

Pojęcie implikacji ontologicznych typu redukcyjnego jest przekształceniem pojęcia implikacji testowych hipotez naukowych, którym posługiwał się Hempel. Według niego implikacja testową pewnej hipotezy H jest zdanie I, które opisuje obserwowalne fakty, przy czym między H i I zachodzi następujący związek: jeżeli hipoteza H jest prawdziwa, to prawdziwa musi być również implikacja testowa⁴⁸. Często można implikację testową sformułować w postaci okresu warunkowego: „Jeśli będzie spełniony warunek C, to nastąpi zdarzenie E”⁴⁹. Tak rozumiana implikacja testowa jest wnioskiem z hipotezy H, który uzyskujemy w wyniku rozumowania dedukcyjnego. Dzięki temu, w przypadku wykazania fałszywości implikacji, musimy odrzucić hipotezę. Natomiast wtedy, gdy implikacja jest prawdziwa, daje to tylko częściowe potwierdzenie (konfirmację) hipotezy⁵⁰.

Ks. Klószak uważa, iż można mówić o implikacjach nie tylko typu dedukcyjnego lecz również redukcyjnego o charakterze filozoficznym. Za rozumowanie redukcyjne ks. Klószak, za Czeczowski, uważa rozumowanie, „w którym przesłanka jest następstwem, a wniosek racją. Jest to rozumowanie regresywne lub odwrotne, gdyż jego punktem wyjścia jest następstwo, a celem racja. Jest to także rozumowanie odkrywcze, gdyż w nim przesłanka jest punktem wyjścia, zaś wniosek celem”⁵¹. Tezy filozoficzne są właśnie takimi implikacjami typu redukcyjnego, otrzymanymi z danych nauk szczegółowych i ogólnej wizji filozoficznej. Ponieważ mamy tu do czynienia z rozumowaniem redukcyjnym, kierunek wynikania logicznego jest przeciwny niż u Hempela, a mianowicie z prawdziwości impli-

⁴⁷ Z *teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 130; por. także: *Zagadnienie metody filozofii przyrody we współczesnej neoscholastyce*, art. cyt., 14.

⁴⁸ C. G. Hempel, *Podstawy nauk przyrodniczych*, Warszawa 1968, 17.

⁴⁹ Tamże, 34. „Implikacje testowe tego rodzaju są więc implikacjami w dwojakim sensie: są one implikacjami hipotez, z których zostały wyprowadzone, a nadto mają postać zdań warunkowych, które w logice nazywa się zdaniami implikacyjnymi lub krótko implikacjami”. Tamże, 35.

⁵⁰ Tamże, 17—18.

⁵¹ *Zagadnienie punktu wyjścia kinetycznej argumentacji za istnieniem Boga*, art. cyt., 80—81.

kacji ontologicznej wynika prawdziwość danych, które posłużyły do jej uzyskania. Szuka się więc przyczyn, które wyjaśniałyby zachodzenie faktów filozoficznych. Należy w tym miejscu jeszcze raz podkreślić, iż aby uzyskać implikacje ontologiczne, konieczne jest, by punktem wyjścia dla nich były fakty filozoficzne a nie naukowe.

W związku z pojęciem implikacji typu redukcyjnego nasuwa się uwaga natury terminologicznej. Pojęcie to nie jest przez ks. Kłósaka używane w takim znaczeniu, jakie się mu nadaje w logice⁵².

Budując system filozoficzny wg. ukazanej metody nie uzyskuje się jednomyślności stanowisk i to z dwóch powodów. Po pierwsze, aby przejść z płaszczyzny empirycznej na filozoficzną trzeba posiadać już jakąś ogólną wizję filozoficzną. Przyjęcie innych poglądów w jej zakresie da z reguły inną interpretację danych nauk przyrodniczych. Po drugie, wyodrębnianie implikacji ontologicznych typu redukcyjnego nie jest rozumowaniem, które od zdań uznanych prowadzi z koniecznością do zdań pewnych. Ks. Kłósak zdaje sobie sprawę, iż nie jesteśmy w stanie uzyskać pewności otrzymanych stwierdzeń. „Ustalając przy 'budowaniu' filozofii przyrody ściśle rozumiane implikacje ontologiczne typu redukcyjnego, wprowadzamy pewne założenia, powiedzmy dobitniej — pewne przypuszczenia, hipotezy w przedmiocie najbardziej podstawowej struktury ciał. Tych założeń, przypuszczeń, hipotez nie możemy uznać za prawdziwe, opierając się na samej bazie wyjściowej, która posłużyła do ich wysunięcia. Z góry nie można wykluczyć tego, że te same dane mogłyby być inaczej wytłumaczone z nie mniejszym prawdopodobieństwem”⁵³. W związku z tym ks. Kłósak próbuje znaleźć sposoby, które pozwoliłyby wykazać prawdziwość implikacji ontologicznych. Wskazuje na trzy takie metody. Według niego implikacje byłyby pewne (1) jeżeli stwierdziłoby się, że „zachodzi równoważność między implikacjami dotyczącymi najbardziej podstawowej struktury ciał a twierdzeniami, które odnosi-

⁵² W logice przez implikację rozumie się okres warunkowy, zdania połączone wyrazami „jeżeli..., to...”, stosunek między zdaniami zachodzący wówczas, gdy jest wykluczone, aby zarazem pierwsze było prawdziwe a drugie fałszywe. *Mała Encyklopedia Logiki*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, 81—82.

⁵³ *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 151—152; por. także *Próba konfrontacji* art. cyt., 175.

łyby się do nich, o ile rozpatrujemy je pod względem właściwego im typu bytu”⁵⁴ lub (2) jeżeli „bez opowiedzenia się za tymi implikacjami nie można byłoby ostatecznie i w sposób bezsprzeczny zrozumieć ciał wziętych od strony przysługującego im typu bytu”⁵⁵ (droga dowodu apagogicznego), czy też (3) jeżeli po odrzuceniu implikacji „trzeba byłoby potraktować rzeczy z obrębu przyrody, rozpatrywane pod względem ich typu bytu, za coś całkowicie zagadkowego, za coś, co mieści w sobie jakieś zasadnicze *irrationale*”⁵⁶. Pewność implikacji ontologicznych, którą można byłoby osiągnąć przy pomocy jednej z wymienionych metod, trzeba zrelatywizować do pewności, z jaką możemy przyjąć i uzasadnić ogólną wizję filozoficzną, służącą do uzyskiwania faktów filozoficznych.

Aby w pełni przedstawić poglądy ks. Klósaka, należy też ukazać, jak ustosunkowuje się on do „klasycznej” tezy tomistycznej, według której metodą filozofii przyrody jest abstrakcja fizyczna (np. tak uważa ks. St. Mazierski⁵⁷). Ks. Klósak nie neguje znaczenia abstrakcji fizycznej dla uprawiania filozofii przyrody. Uznaje mianowicie, iż przy jej pomocy możemy wyodrębnić typ bytu ciał znajdujących się w przyrodzie, a także badać istotę własności ilościowych i jakościowych⁵⁸. Jest więc pomocna przy ustalaniu przedmiotu filozofii przyrody, a także przy interpretacji danych doświadczenia potocznego i naukowego, w wyniku której uzyskujemy fakty filozoficzne. Nie możemy jednak wg. ks. Klósaka przy pomocy abstrakcji fizycznej intersubiektywnie sprawdzać tez tomistycznych dotyczących struktury ciał. Do tego celu służy badanie, czy te tezy są ontologicznymi implikacjami testowymi „wziętych w filozoficznym opracowaniu najogólniejszych sformułowań o przyrodzie”⁵⁹. Ks. Klósak stwierdza ponadto, że „metodę wyodrębniania redukcyjnych implikacji ontologicznych w szerszym ro-

⁵⁴ *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 152.

⁵⁵ Tamże, 153.

⁵⁶ Tamże, 153.

⁵⁷ St. Mazierski, *Prolegomena do filozofii przyrody inspiracji arystotelesowsko-tomistycznej*, Lublin 1969, 143—180.

⁵⁸ *Słowo wstępne do I tomu Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa i filozofii przyrody*, art. cyt., 11.

⁵⁹ Tamże, 11.

zumieniu można tak uogólnić, że obejmie ona w swych pierwszych funkcjach metodę abstrakcji fizycznej”⁶⁰.

Przedstawioną metodę uprawiania filozofii przyrody można podzielić na następujące etapy:

1. Wypracowanie ogólnej wizji filozoficznej. Wydaje się, iż można to osiągnąć m.in. przy pomocy abstrakcji z danych doświadczenia potocznego.

2. Ustalenie interesujących nas faktów, danych nauk przyrodniczych, uzyskanie empirycznego opisu fenomenologicznego, „empirycznej fenomenologii przyrody”.

3. Przejście od faktów przyrodniczych empirycznej fenomenologii przyrodniczej, do faktów filozoficznych. Uzyskujemy np. wyodrębnienie typu bytu, który przysługuje rzeczom z obrębu przyrody. Chodzi tu „o więcej lub mniej abstrakcyjnie ujęte najbardziej podstawowe aspekty rzeczywistości empirycznej”⁶¹.

4. Znalezienie implikacji ontologicznych typu redukcyjnego dla faktów filozoficznych, ewentualnie sprawdzenie, czy znane już tezy filozoficzne nie są takimi implikacjami. Dochodzimy wtedy do poznania struktury typów bytu⁶².

5. Poszukiwanie potwierdzenia pewności uzyskanych implikacji przy pomocy jednej z wymienionych powyżej metod⁶³.

Przykładem zastosowania omawianej metody mogą być rozważania ks. Kłósaka na temat zasady równoważności masy bezwładnej i energii⁶⁴. Ks. Kłósak próbuje mianowicie wykazać, iż teoria zróżnicowania materii na substancję i przypadłości oraz teoria dualizmu czynnika biernego i aktywnego są implikacjami ontologicznymi typu redukcyjnego wymienionej zasady. Sposób rozumowania przebiega tu następująco: najpierw, aby ustalić punkt wyjścia, ks. Kłósak analizuje sens zasady ze stanowisk fizyki oraz filozofii fizyki. W dalszym ciągu przedstawia świadectwa empiryczne potwierdzające zasadę równoważności i zauważa, iż „wszystkie przytoczone dane empiryczne prowadzą do wniosku, że teorem, wyprowadzony

⁶⁰ *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 151.

⁶¹ *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*, dz. cyt., 69.

⁶² Tamże, 70.

⁶³ Ks. Kłósak uważa, że według opisanej metody można uprawiać dołną dyscyplinę filozoficzną (ewentualnie bez etyki), a nie tylko filozofię przyrody. *Próba konfrontacji*, art. cyt., 174.

⁶⁴ *Zasada „równoważności” masy bezwładnej i energii a ontyczna struktura materii*, w: *Z zagadnień filozofii przyrodznawstwa i filozofii przyrody*, praca zbiorowa pod red. K. Kłósaka, tom II, Warszawa 1979, 173—216.

przez Einsteina ze szczególnej teorii względności, znalazł daleko idące pośrednie lub więcej czy mniej bezpośrednio potwierdzenie w doświadczeniu”⁶⁵.

Następnie Autor przechodzi do konfrontacji zasady Einsteina z podstawowymi tezami tomistycznej teorii struktury materii. Na początek analizuje stosunek, „w jakim badana zasada, wzięta w swej fizykalnej treści, pozostaje do tomistycznej teorii ontycznej struktury materii. Jest to więc sprawa bezpośredniej konfrontacji teoremu Einsteina z tą tomistyczną teorią”⁶⁶. W wyniku tej analizy stwierdza, iż „zasada 'równoważności' masy bezwładnej i energii jest w swej formalnej osnowie indyferentną w stosunku do tomistycznej teorii ontycznej struktury rzeczywistości fizycznej”⁶⁷. Dzieje się tak dlatego, że zasada Einsteina dotyczy wyłącznie zjawiskowego aspektu rzeczywistości, natomiast w teorii tomistycznej rozpatruje się porządek ontyczny. Można jednak badać, po przyjęciu pewnej wersji filozofii bytu, implikacje ontologiczne typu redukcyjnego zasady równoważności. Okazuje się, iż te implikacje „nie różnią się w swej treści od tego, co ze strony tomistycznej przyjmuje się w przedmiocie ontycznego zróżnicowania się przyrody”⁶⁸.

Zobaczymy w jaki sposób ks. Klósak uzasadnia teorię zróżnicowania rzeczywistości fizycznej na substancję i przypadłość. Wychodzi od relacji, które są uwzględniane przy pojęciach masy bezwładnej i energii. Relacje zawsze zakładają swój podmiot i kres. Wprawdzie, gdy rozpatruje się je w płaszczyźnie zjawiskowej, to w niej również mieści się ich podmiot i kres. „Inaczej jednak rzecz się przedstawi, gdy relacje, brane pod uwagę przez zasadę Einsteina, ujmijemy w aspekcie właściwej im bytowości. Jest to aspekt, który niczego nie zmienia w ich treści fizykalnej, gdyż nie różni się od nich rzeczowo, lecz tylko pojęciowo, logicznie. Dzięki jednak temu aspektowi to, co te relacje zakładają, będziemy musieli również przedstawić sobie w aspekcie bytowości. Ale wtedy zaczniemy wchodzić w strukturę ontyczną rzeczywistości fizycznej, gdyż to, co w ontologicznej perspektywie pojęciowej zakładają rozpatrywane przez nas relacje, stanowi inną 'warstwę' bytową w stosunku do nich, mianowicie podłoże, w którym one ist-

⁶⁵ Tamże, 200.

⁶⁶ Tamże, 201.

⁶⁷ Tamże, 211.

⁶⁸ Tamże, 211.

nieją jako jego dodatkowe determinacje”⁶⁹. W ten sposób można przy pomocy tłumaczenia (rozumowanie redukcyjne) dojść do akceptacji tezy o zróżnicowaniu się rzeczywistości na substancję i przypadłość. „Substancja przedstawia się nam na tej drodze poznawczej jako racja bytu dla ontologicznie potraktowanych relacji, które bierze się pod uwagę przy zasadzie 'równoważności' masy bezwładnej i energii”⁷⁰. W tym rozumowaniu przejście od zasady Einsteina (fakt empiryczny) do faktu filozoficznego polega na zmianie perspektywy pojęciowej. Ta zmiana jest możliwa wtedy, gdy zaakceptuje się jakąś wersję klasycznej filozofii bytu.

W stosunku do przedstawionej metody uprawiania filozofii przyrody można wysunąć różnego typu zastrzeżenia nie tylko ze strony innych kierunków filozoficznych lecz także filozofii tomistycznej. Część tych zastrzeżeń dotyczy przyjętych przez ks. Kłósaka założeń, które stanowią punkt wyjścia dla jego metody. Można bowiem utworzyć odmienną teorię filozofii przyrody, gdy przyjmie się inne rozwiązania w zakresie teorii bytu, teorii nauk przyrodniczych i filozoficznych. Zastrzeżeń tego typu nie będzie się w tym artykule rozważać. Zostaną zasygnalizowane tylko pewne problemy, które dotyczą „bazy wyjściowej” filozofii przyrody, tzn. ogólnej wizji filozoficznej i faktów filozoficznych. Wydaje się, iż poglądy ks. Kłósaka w tym zakresie wymagają jeszcze doprecyzowania.

Otóż, aby przejść od faktów naukowych do filozoficznych, trzeba posiadać już pewną „ogólną wizję filozoficzną”. Powstaje więc naturalne pytanie, w jaki sposób można utworzyć tę wizję, na jakiej podstawie, co ma być dla niej punktem wyjścia, jak można uzasadnić jej pewność, czy też znaczne jej prawdopodobieństwo? Czy wystarczy opierać się tylko na bardzo podstawowych danych doświadczenia potocznego? Jaki typ abstrakcji jest potrzebny do wypracowania pewnych bardzo ogólnych, podstawowych tez ontologicznych? Ks. Kłósak w zasadzie w swoich pracach nie wypowiadał się na temat metody tworzenia metafizyki, czy bardziej podstawowej teorii — ontologii. Utrudnia to do pewnego stopnia zrozumienie znaczenia ontologii dla uprawiania filozofii przyrody.

Następna grupa pytań dotyczy tego, jakie stwierdzenia muszą wchodzić w skład takiej ogólnej wizji filozoficznej, aby na ich podstawie można było uzyskać fakty filozoficzne, a z nich implikacje ontologiczne typu redukcyjnego. Czy konieczne jest

⁶⁹ Tamże, 211—212.

⁷⁰ Tamże, 212.

przyjęcie jakiejś wersji realizmu metafizycznego i gnoseologicznego? Wydaje się, iż w swoich pracach z zakresu filozofii przyrody ks. Klósak w istotny sposób korzysta z uznawanego przez siebie realizmu metafizycznego i gnoseologicznego. Jednocześnie ks. Klósak stwierdza, iż „dla tomisty jakiegokolwiek orientacji (...) na te implikacje będą składały się teoria realizmu metafizycznego i gnoseologicznego oraz koncepcja nauki w ogólności”⁷¹. Co więc stanowi punkt wyjścia rozumowania redukcyjnego, w wyniku którego uzyskujemy takie implikacje? Czy wystarczy tylko uznać, iż jest możliwe jakieś poznanie filozoficzne⁷²?

Czy przy tworzeniu podstawowych zasad ontologicznych i faktów filozoficznych wystarczy tylko zmiana perspektywy pojęciowej, posługiwanie się pojęciami charakterystycznymi dla filozofii, czy też wystarczy tylko stwierdzić, iż te pierwsze zasady mają nam dostarczać ostatecznego wytłumaczenia naszego doświadczenia potocznego i naukowego?

Z tymi problemami łączy się następna grupa pytań dotycząca budowania, tworzenia filozofii, a mianowicie, czy konsekwentnie wykorzystując tylko tę metodę, jesteśmy w stanie, unikając błędu *petitio principii*, od „początku” zbudować system filozoficzny? Według ks. Klósaka poglądy Maritaina dotyczące metody filozofii przyrody pozwalają jedynie na rozwijanie i głębsze uzasadnianie tez posiadanego już systemu. Konieczne jest też wykorzystywanie metafizyki⁷³. Czy więc metoda ks. Klósaka daje się tylko wykorzystać do większego uprawdopodobniania tez filozoficznych? Tak dzieje się w przedstawionym przykładzie zastosowania tej metody. Ks. Klósak sprawdza bowiem, czy ukształtowana na podstawie poznania przednaukowego tomistyczna teoria struktury materii jest redukcyjnie implikowana przez zasadę Einsteina. Poznanie naukowe służy w tym przypadku do konfirmacji teorii tomistycznej. Warto byłoby zbadać, jakie stwierdzenia filozoficzne są konieczne do uzyskania implikacji ontologicznych zgodnych z teorią struktury materii. Ks. Klósak postuluje takie przekształcenie metody Maritaina, aby nie tylko rozwijać filozofię przyrody, lecz także móc ją zapoczątkować. Proponuje również, by nie opierać jej na metafizyce, lecz niejako „od-dolnie” szukać pewnych zasad ontologicznych, „które narzu-

⁷¹ Z *teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 40.

⁷² Tamże, 40.

⁷³ *Zagadnienie punktu wyjścia kinetycznej argumentacji za istnieniem Boga*, art. cyt., 86 przypis 37.

cają się dla porządku fizycznego”⁷⁴. Według ks. Klósaka jesteśmy więc w stanie zbudować od początku system filozofii przyrody. W jego pracach jednak nie ma wystarczającego uzasadnienia tego stwierdzenia.

Następny problem, jaki się nasuwa, to czy przy tak rygorystycznym rozdzielaniu płaszczyzny zjawiskowej od płaszczyzny ontologicznej jest możliwe uzyskanie z faktów naukowych faktów filozoficznych? Czy rzeczywiście np. relacje, które występują przy fizycznej interpretacji zasady Einsteina utożsamiają się rzeczowo z relacjami, które są przedmiotem badań filozofa? Czy mamy tu naprawdę do czynienia z tym samym przedmiotem materialnym, a tylko z inną płaszczyzną formalną? Przy jakich założeniach możliwe jest uzyskanie pozytywnej odpowiedzi na postawione pytania? Wymienione problemy wydają się pozostawać nadal otwarte.

K. KLÓSAK'S CONCEPTION OF THE METHOD OF THE PHILOSOPHY OF NATURE

Summary

This article includes a discussion of the method of the philosophy of nature suggested by K. Klósak. One may point out following stages of this method:

- 1) Creation of a general philosophical view.
- 2) Obtainment of the empirical description.
- 3) Transition from the scientific facts to the philosophical ones.
- 4) Discovering of ontological implications of the reductive nature in terms of the philosophical facts.
- 5) The investigations of a confirmation of reliability of the obtained implications.

In the conclusion there are stated certain problems which might be faced in dealing with the practising of the philosophy accordingly with K. Klósak's method and which seem to remain open.

⁷⁴ Tamże, 86 przypis 37.